KURJER WARSZAWSKI

Czwartek.
Dnia 10 (22) Września.— Rok 1853. **№ 248.** Jutro, ŚŚ. Tekli i Władysława.

W chwili gdy wszystkie znakomite Osoby tak Wojskowe jako i Cywilne, Urzędnicy wszelkich Władz i stopni, zbierali się około 11 godziny w Kościele Katedralnym Prawosławnym N. TRÓJCY, przy ulicy *Długiej*, oczekując tamże na przybycie NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA, jednocześnie tłumy ludu zapełniły ulice i cały plac obok Katedralnego Kościoła, dla ujrzenia NAJJAŚNIEJSZEGO MONARCHY i JEGO NAJDOSTOJNIEJSZYCH Synów. Jakoż około 12ej, JEGO CESARSKA MOŚĆ, w towarzystwie JO. FELDMARSZAŁKA XIĘCIA WARSZAWSKIEGO NAMIESTNIKA Królestwa; a JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI XIĄŻĘ CESARZEWICZ NASTĘPCA TRONU wraz z JEGO CESARSKĄ WYSOKOŚCIĄ WIELKIM XIĘCIEM MIKOŁAJEM MIKOŁAJEWICZEM, przybyli do tegoż Przybytku BOŻEGO, gdzie już na przyjęcie NAJJAŚNIEJSZYCH Osób, oczekiwało Prawosławne Duchowieństwo. Za wejściem w progi Kościoła, JEGO CESARSKA MOŚĆ powitany został Krzyżem i wodą święconą, przez Najprzewielebniejszego *Arsenjusza* Arcy-Biskupa *Warszawskiego* i *Nowogeorgiewskiego*. Po skończonem Nabożeństwie, Dostojny Arcy-Pasterz wynurzył wymownie powitanie, i doręczył NAJJAŚNIEJSZEMU PANU, Obraz N. MATKI BOZKIEJ *Poczajowskiej*. Następnie NAJJAŚNIEJSZY PAN odprowadzony został do podwoi Przybytku, przez tegoż Dostojnego Celebrującego, który za powrotem do Kościoła, odprawił dziękczynne modły podług przepisów Kościoła, w assystencji licznego Duchowieństwa. Za powtórnem ujrzeniem JEGO CESARSKIEJ MOSCI, rozległy się wśród licznie zebranego ludu, te same radosne okrzyki, które poprzednio brzmiały nieustannie po wszystkich ulicach któremi NAJJAŚNIEJSZY PAN raczył przejeżdżać. Następnie JEGO CESARSKA MOŚĆ, udać się raczył ku Cytadeli *Alexandrowskiej*, a obejrzawszy nowe bastjony, jako też i samą Cytadelę, w powrocie SWOIM do *Łazienek Królewskich*, raczył odwiedzić w byłym Zamku Królewskim, JO. XIĘŻNĘ WARSZAWSKĄ. O godzinie 4tej z południa, to jest w chwili obiadowej, dwie orkiestry wojskowe, jedna z pułku *Łubińskiego* Huzarów, a druga Saperów, pod kierunkiem Kapelmistrza Sztabu Głównego Armji Czynnej *Pohlensa*, rozległy się na tarasie przed pałacem w *Łazienkach Królewskich*; cały park, zapełnił się gronem mieszkańców tutejszego miasta, zwłaszcza jeszcze że ku temu jak najpiękniejsza i to przez dzień cały sprzyjała pogoda.— Wieczorem, ICH CESARSKIE WYSOKOŚCI WIELCY XIĄŻĘTA: CESARZEWICZ NASTĘPCA TRONU i MIKOŁAJ MIKOŁAJEWICZ, raczyli zaszczycić obecnością Swoją przedstawienie w *Teatrze Wielkim*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ zezwolić raczył na złagodzenie kary Stanisławowi *Dotkiewiczowi*, w roku 1848 za przestępstwo polityczne zesłanemu do robót ciężkich w *Syberji*, przez uwolnienie go od robót rzeczonych, jeżeli obecne jego postępowanie okaże się zupełnie dobrem.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Pułkownika wojsk *Austrjackich*, Hr: *Vetter*, Kawalerem Orderu Śgo WŁODZIMIERZA kl: III; a Kapitana tychże wojsk *Pök*, Kawalerem tegoż Orderu kl: IV.

(*Dalszy ciąg Ukazu* NAJWYŻSZEGO *o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich*). Otrzymali: Pozostałe dzieci po Franciszku *Zatorskim*, Starszym Nauczycielu przy Gimnazjum w Siedlcach, rs. 95 k. 72. PP. Bogumił *Flatt*, b. Nauczyciel przy Gimnazjum w Piotrkowie, rs. 510. Paweł *Tomaszkiewicz*, Radca Honorowy, b. Starszy Nauczyciel przy Gimnazjum w Łomży, rs. 600. Matylda *Abramowicz*, b. Wizytatorka Instytutów Naukowych żeńskich w Królestwie, do pensji rs. 57 k. 14, udziolonej jej w dniu 18 Marca 1823 roku, z kapitału pensyjnego Instytutu Wychowania Orderu Śtej KATARZYNY w tutejszej stolicy, oraz pensji rs. 600, dodatek rs. 1,142 k. 86. (D. c. n.)

Dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa. W skutek odbytych w dniach 28, 29 i 30 Maja (9, 10 i 11 Czerwca) r. b., examinów z praktyki gospodarskiej, następujący Uczniowie Instytutu otrzymali patenta na wykształconych Gospodarzy, a mianowicie: Michał *Bergsohn*; Władysław *Boczkowski*; Władysław *Chodecki*; Gustaw *Cichowski*; Henryk *Czekierski*; Władysław *Domaszewski*; Henryk *Dobrowolski*; Zenon *Dziewulski*; Ludwik *Duczymiński*; Emmanuel *Erlich*; Franciszek *Fechner*; Juljan *Garszyński*; Józef *Glejzer*; Alexan: *Gutt*; Adolf *Haennel*; Artur *Jaszowski*; Tytus *Kanigowski*; Zygm: *Kanigowski*; Leon *Karpowicz*; Józef *Kołaczkowski*; Stanisław *Klonowski*; Władysław *Kąkolewski*; Ludwik *Kunkel*; Paweł *Kunkel*; Ignacy *Leopold*; Józefat *Leszczyński*; Adam *Librowicz*; Adam *Łabęcki*; August *Łapiński*; Kazimierz *Mąkulski*; Henryk *Michałowski*; Wincenty *Mrowiński*; Karol *Murzynowski*; Maxymiljan *Olszewski*; Józefat *Paszkiewicz*; Władysław *Popławski*; Hippolit *Pietraszewski*; Jan *Rostkowski*; Stanisław *Rudnicki*; Paul Emil *Saint*; Aloizy *Słapczyński*; Kazimierz *Szmigielski*; Adryan *Sommer*; Ludwik *Strzębosz*; Rajmund *Świeżyński*; Andrzej *Torens*; Ludwik *Toeplitz*; Mieczysław *Toeplitz*; Karol *Wejsflog*; Juljan *Wienianowski*; Bogusław *Wydżga*. O czem na mocy rozporządzenia Władzy Wyższej, podaje się do publicznej wiadomości. — W zast: Dyrektora, Inspektor Instytutu, *Smarzewski*. Sekretarz Instytutu, *Erlicki*.

W tych dniach umarła w Klasztorze tutejszym PP. *Sakramentek*, jedna z najstarszych wiekiem Zakonnic, Wielebna Maura *Oborska*. Żyła lat 77.

Piotr syn Jana *Chołoszczewnikow*, w 57 roku życia swego, wczoraj zakończył życie. Stroskana Żona z Córkami, zaprasza Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo do Kościoła *Prawosławnego* przy ulicy *Podwal*, i wyprowadzenie ciała, jutro o godzinie 11tej przed południem.

A. n.) Dzień 13 Sierpnia r. z., był dniem smutku w m. *Wieluniu*, gdy odgłos posępnego dzwonu oznajmił szego mieszkańcom, iż ś. p. Matylda z Maltzów *Lembke*, małżonka W. JX. Edwarda *Lembke*, Pastora w *Wieluniu*, żyć przestała w 28ej wiośnie wieku, osierociwszy najprzywiązańszego Małżonka i 4ro małoletnich dziatek. Nieubłagana jednakże śmierć zerwała już dziś błogie miłości i przyjaźni ogniwa, które ją najściślej łączyły z owdowiałą matką, rodzeństwem i przyjaciołmi dla niej tylko oddychającemi; postawiła w rozpaczającym stanie Męża i Rodzinę, przyjaźni wycisnęła łzy rzewne, a mieszkańców miasta żalem i trwogą przejęła. Niestety już nie żyje ta, która była wzorem stadła małżeńskiego, która była ogniskiem macierzyńskiej miłości, która była ozdobą kobiet, a słodyczą gron towarzyskich, która była opiekunką ubóstwa. Błogo tym, którzy takie po swoim doczesnym na ziemi pobycie otrzymują od mieszkańców całego miasta świadectwo! Nie ma tam zakąta, w któremby drogie imie ś. p. *Matyldy*, nie było wspominane; bo nie wiele jest osób, które po swoim skonie tak chlubne wzbudzają współczucie; a to ogólne współczucie, było skutkiem anielskiej dobroci, pokornej skromności, uprzedzającej uprzejmości bez przesady i pretensji. Potrafiła jak skromny fijołek w ukryciu, zwracać wszystkich oczy na siebie ku podziwianiu swych wewnętrznych bo duchowych przymiotów. Nie powagą, nie okazałością, nie błyskotkami dowcipu, ale niezachwianą cnotą, macierzyńską miłością i ludzkością nad wszystkiemi władając, do oddawania czci sobie należnej zniewalała! Tego tylko ten na tym świecie dopiąć umie, kto również jak ś. p. *Matylda* myśli i działa, albo kto wznieść się zdoła do takiego stopnia wydoskonalenia, aby tak myślał i działał, jak ta, której wspomnieniu te wyrazy są poświęcone. To też w d. 15 Sierp: r. z. gdy drogie jej szczątki śmiertelne na miejsce grobowego wypoczynku odprowadzano, niemal całe miasto udział w tym smutnym wzięło pochodzie. A śpiew żałobny chóru Kościelnego, przerywany jękliwemi tony dobranej muzyki instrumentalnej, przy odgłosie poważnych dzwonów wszystkich Kościołów starożytnego grodu, do głębi duszy poruszyły każdego, w tym ogólnym smutku udział biorącego, a każdy w cichym tylko płaczu i łkaniu ulgę znajdował. A gdy przy grobie familijnym na smętarzu *Ewangelicko-Augsburgskim* w *Wieluniu*, Wielebny JX. *Müller*, Pastor *Piotrkowski* wszystkich do łez rzewną swą przemową pobudził, i gdy owdowiały po ś. p. *Matyldzie*, w niewypowiedzianym smutku pogrążony Małżonek szanowny JX. Edward *Lembke*, w asystencji 4ga małych dzieci i siostr swoich, martwe szczątki najlepszej żony grobowi, w którym już spoczęły zwłoki 3ch jego córek: *Emilji*, *Leokadji* i *Marji*, na doczesny spoczynek przekazał; wtedy jedna tylko myśl wszystkich przejęła: BOŻE! niedościgłe są TWOJE wyroki; Tyś jeden tylko Władcą naszego życia; Tyś jeden tylko pocieszycielem utrapionych; a szczęsny kto Ciebie zna Ojcem przez ZBAWICIELA świata JEZUSA CHRYSTUSA który jest wskrzesicielem wiecznego życia! Nazajutrz po odbytym obrzędzie pogrzebowym, ręka przyjaźni okoliła grób wieńcami kwiatów, a na nich znaleziono wiersz ku wspomnieniu ś. p. *Matyldy*, przez dozgonną Przyjaciołkę ułożony:

Wszystkie cnoty niewieście ozdabiały Ciebie,
BÓG też wcześnie nagrodę zgotował Ci w Niebie:
Lecz każdy kto Cię kochał, w serdecznej żałobie
Łzy żalu i tęsknoty, roni przy twym grobie!—E... N...

Sierpień r. b. był niepogodny, wilgotny i słotny, deszcze padały często lubo nieobficie, po których powietrze osobliwie przy silnych wiatrach znacznie się oziębiało; niektóre dni były nader gorące, jako to: d. 2, 15, 21, 22, 23, 24, 25; w ogóle miesiąc ten jest o pół stopnia R. chłodniejszy niż zwykle. Średnia temperatura całego miesiąca jest 13,98 stóp R.; największe ciepło dochodziło 23,5 stop. R., d. 23 i 24 po południu; najmniejsze 5,5 stop R., d. 31 z rana; najchłodniejsze dni były: d. 1, 11, 12, 18, 19, 20, 27, 30, 31. Średnia wysokość barometru miesięczna jest 27 cali 7,9 lin: par:, o 0,34 lin: par: mniejsza od normalnej. Dni pogodnych było 3; na pół-pogodnych 14; pochmurnych 14; dni deszczu 17; mgły 1; grzmotów 2; błyskawic bez grzmotu 3; wichrów 2; wiatrów mocnych 13; wiatr panujący Zachodni. Wilgotność powietrza średnia miesięczna jest 75,5 na 100, o dwie setne większa niż zwykle. Ilość wody spadłej z deszczu wynosi co do wysokości 2 cale 2,02 lin: par: Dnia 5, 8, 21, 23, 24, 25, 28, pokazywały się plamy na *Słońcu*.

(Art: nad: z *Druskienik*).— Kiedy przyjazny los zesłał nam do *Druskienik* P. *Kracińskiigo* z *Warszawy*, który tam przybył dla poratowania swego zdrowia, śpieszę do niego, dla naradzenia się z moją na pół łysą już głową. I cóż się dzieje? Oto Pan *Kraciński* najpierw pochwalił mię, że nie czekałem aż zupełnie wyłysieję, ponieważ, jak mówił, nie posiada owej cudownej wody, od której włosy wyrastają nawet na dłoni!! Potem zręczną ręką przystrzygł moje włosy, dla wzmocnienia takowych, a nareszcie, dał mi nie cudowną wodę, ale *patentową pomadę* swego własnego wynalazku, którą codziennie zalecił pomadować się. Po upływie kilku tygodni, włosy mi zupełnie wzmocniły się, i nie mogę wstrzymać się dziś od publicznego podziękowania Panu *Kracińskiemu*, i zalecenia wszystkim, którzy nie chcą wyłysieć, jego zbawiennej *pomady patentowej*.— J. *B....wicz*, Obywatel z Gub: *Grodzieńskiej*.

Cokolwiek tylko dobrej chęci i pracy, a z najmniejszej nawet cząsteczki ziemi, można jak najpiękniejsze odnieść korzyści. Najlepszy przykład tego, mamy na ogródku przyległym ogrodowi *Krasińskich*, od strony *Sto-Jerskiej* ulicy. Kilka temu lat jeszcze, był to mały plac, raczej podwórko, nie więcej jak kilkanaście łokci zajmujące. Mieszkający tamże, P. *Wernicki*, niegdy Oficer b. W. P., pragnąc tak dla własnej jako i przyjaciół swoich przyjemności, zrobić jakiś z tego miejsca użytek, założył własną swą ręką ogródek. Dziś prace jego i zachody, uwieńczone zostały jak najpomyślniejszym skutkiem. Oprócz bowiem róż w najpiękniejszych gatunkach, *georgini*, i *bluszczu* pnącego się po murach, i stanowiącego jakby ściany zielone, oprócz ocienionej powojami altany, zasadzone ręką jego szczepy, wydały jak najobfitsze owoce, a mianowicie: *śliwki*, *mo-*

rele i *brzoskwinie*, dochodzące wielkości *jabłek*. Nadewszystko uderza obfitość *winogron*, i dobór gatunków, które jakby zawdzięczając łożone około nich zachody, nadzwyczajnie obrodziły, i jak wszystko w tem miejscu, oddane zostały na usługi dobrych Przyjaciół i Znajomych.

Xięgarnia S. H. *Merzbacha* przy ulicy *Miodowej*, Nro 486, odebrała następujące nowe dzieła: Bernardina *de St. Pierre*: *Paweł* i *Wirginja*, obraz przyrody, przełożone z francuzkiego, H. *Witowskiego*, wydanie ozdobione 10cią stalorytami, rs. 2. *Ośm obrazów* ŚŚ. Pańskich, znajdujących się w Kościele Katedralnym przy Zamku Królewskim w *Krakowie*, kop. sr. 75. X. B. *Arciszewskiego*: *Wykład historyczny i moralny świąt, obrzędów, zwyczajów Kościoła Katolickiego*; rs. 1 kop. 20.

Moda dzisiejsza żyje już tylko szczątkami *lata*, ale jej odblask jest jeszcze tak czarujący, tak świeży, tak zalotnie przepełniony koronkami, kwiatkami, wstążkami, i lekkiemi materjami, że moglibyśmy tysiące rzeczy prawić o strojach dzisiejszych, gdyby rzeczywiście nie było już za późno mówić o modach *lata*. Wszakże czas jeszcze zwrócić uwagę, na tafty haftowane, przyozdobione w koronki, i fontazie z wstążek i axamitu. Wstążki nadewszystko stały się od roku głównym przyborem toalety damskiej. I tej *jesieni* będą one zachwycające: na tle złotem lub srebrnem, połyskujące tysiącem kolorów.

Jedna z zacnych Czytelniczek naszych, nadesłała nam artykuł w tych słowach: »Ponieważ *piła* biednego wyrobnika nie jest zdolną zarobić na wyżywienie tak jego samego, jako też żony i dwojga kilku-miesięcznych bliźniąt; może przeto znajdzie się taki, któryby zapewnił Ojcu tych istot jaki stały zarobek, a Matce zechciał udzielić bezpłatne schronienie.”

Wspomnieliśmy już w *Kurjerze*, o nowym ciekawym fakcie zastosowania *rheum barbarum* do fabrykacji *wina szampańskiego*. Fabryki *wina szampańskiego* z *rumbarbarum*, mnożą się w *Londynie* i na wielu punktach w *Anglji*, i korzystny rezultat właścicielom zapewniają. Najwięksi znawcy niepotrafią rozpoznać *szampana* prawdziwego, od *rumbarbarowego*. Jeżeli *oïdium*, ta zgubna epidemja *winorośli*, nie da się siłą natury pokonać; *rumbarbarum* i tu przeczyszczający swój skutek wykona: wyparuje je z ziemi, winnic i piwnic.

Jeden z Czytelników naszych, zwrócił w tych dniach uwagę naszą w liście bezimiennym na zasobny we wszystkie trunki i wyborne jadła, handel przy ulicy *Długiej*, pod *Złotą Rybą*, w miejscu znanym niegdyś pod nazwą *Suchego lasu*, a dzisiaj własności Wgo Adama *Prażmowskiego*. Odpowiadamy przeto owemu Czytelnikowi, że już niejednokrotnie pisaliśmy o tem handlu, oddając mu jak najzupełniejszą sprawiedliwość, na którą rzeczywiście zasłużył. Jest to bowiem ten sam, który oprócz najsmaczniejszych potraw każdodziennie, zasłynął nadto rybami w dni postne, posiadając przytem wszelkiego rodzaju trunki i wina od najniższych do najwyższych.

Nowy *Skazownik gospodarski główniejszych robot w roku*, z rozkładem ich na miesiące, przytem wzór *Rotacji płodozmianu 4ro-polowego*, stosownemi uwagami objaśnionego, przez praktycznego Gospodarza W. *Wohlhybner*, Właściciela dóbr *Załęże* duże, w Powiecie i Gubernji *Warszawskiej*, okolicy *Grójca*, z 30-letniego doświadczenia własnego, systematycznie sposobem tabellarycznym na jednym arkuszu ułożone, wyszły z druku, i są do nabycia w Drukarni Józ: *Tomaszewskiego*; exemplarz po kop. 15. *Skazownik* jest przypomnieniem przeszło *stu* zwyczajnych ale *najważniejszych* w gospodarstwie *robot*, które z nich w swoim czasie z porządnem następstwem jedne po drugich, bez opóźnienia lub zbytniego pospiechu, wykonywać należy: wzór zaś *płodozmianu* w *Załężu* praktykowanego, *dwojako* podany, dla stosowania się do natury gruntów podług miejscowości.

Znany konstruktor okrętów, P. *Guibert*, buduje na warsztatach w *Nantes*, dwa statki kolosalnych wymiarów, przeznaczone do żeglugi *Zaatlantyckiej*. Statki te będą obejmu 2,400 tons. Nigdy jeszcze podobnej wielkości nie wybudowano nad *Loarą*.

Już donieśliśmy o odciągnieniu *loterji fantowej*, w *Częstochowie*, przeznaczonej na dochód miejscowego Szpitala, pod wezwaniem Śgo Benedykta. Obecnie dodajemy, iż z biletów, wziętych w *Redakcji Kurjera*, dwa wygrały fanty; dla tego też osoby, które posiadają te numera, zechcą się zgłosić do tejże *Redakcji*, każdego czasu, po odbiór wygranych.

Xięgarnia A. *Nowoleckiego*, przy ul: *Krak:-Przedm:*, wprost kolumny *Zygmunta*, pod Nr 457, otrzymała nowe dzieła: *Ricorda*, Listy o chorobie syfilitycznej, tłumaczył B. *Rozenblum*, rs. 1 k. 50; *Libelta*, Estetyka rs. 3; J. N. *Czarnowski*, Ukraina i Zaporoże, czyli Historja kozaków, t. 2, rs. 3 k. 60; *Dzierzkowski*, Rodzina w Salonie, Powieść, rs. 1 k. 50. Niektóre z dzieł powyższych, udzielone będą do czytania.

Zniszczony od pożaru w r. z. pałac Namiestników, szybkim krokiem przyprowadza się do nader świetnego stanu. Już zaciągnięto nader piękne figury, zdobiące szczyt frontonu tegoż pałacu.

Od dni kilku bawi w *Warszawie*, P. Tadeusz *Łęski*, Malarz portretowy. Znaliśmy P. *Łęskiego* przed laty 7; znakomite zdolności jakie już wówczas posiadał, ukształciły się kilko-letnim pobytem we *Włoszech*, i dziś stanął on w rzędzie utalentowanych Artystów.

Od d. 1 Października r. b., przenosi swe mieszkanie Nauczyciel tańców, F. *Karpowicz*, na ulicę *Królewską*, do domu zwanego *Lubieńskich* pod Nr 1066, w korpusie na 1m piętrze.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Xięgarza i Typografa przy ulicy *Miodowej* N° 496, wyszła trzecia edycja dziełka pod tytułem: *Towarzysz pilnych dzieci*, czyli *początki czytania* i innych wiadomości, sposobem łatwym i do pojęcia młodocianego wieku zastosowanym, wyłożone, p. T. *Nowosielskiego*, z 25 drzeworytami *Smokowskiego*. Exemplarz z kolorowanemi rycinami, kosztuje rs. 1, z czarnemi rycinami kop: 60, bez rycin i na pośledniejszym papierze kop: 20.

JJWW. Jenerał Kawalerji *Sivers*, Dowódzca 1go korpusu piechoty; i Jenerał-Lejtnant *Osipow*, przybyli z *Moskwy* do *Warszawy*.

JW. Katarzyna *Suchozanet*. Małżonka Jenerała-Adjutanta JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, wyjechała do *Niemiec*.

Wczoraj wieczorem przybyli do *Warszawy* z *Moskwy*, Oficerowie wojsk *Austrjackich*: JJWW. Hrabia *Gyulai* Feldzeugmejster, Jenerał-Major *Sztejninger*, Pułkownik Hrabia *Vetter*, Major *Kszysz;* oraz Oficerowie wojsk *Pruskich*: *Lindheim*, Jenerał-Adjutant N. Króla *Pruskiego*, i Kapitan Baron *Rejnbaben;* z *Petersburga* zaś: Pułkownik *Gersztenzwejg*, Fligel-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI.

Czyniąc wzmiankę o kwiatach, wspomnieliśmy także o zakwitnięciu w *Plymuth* w *Anglji*, rośliny pod nazwą *agawa;* kwitnięcie jej jest prawdziwą osobliwością, dla tego też donosim, że w dobrach *Kąty* Pcie *Zamoyskim*, własności dziedzicznej WW. Tomaszów *Puchałów*, obecnie takaż *agawa* zakwita. Ma ona dwie strzały, jednę wysoką na stop blizko 14, a drugą o stopę niższą. Pokryta jest u góry mnóstwem dzwonków, z których rozwiną się kwiaty. Niewątpliwie strzały te dużo jeszcze podrosną, nim roślina zupełnie okwitnie, albowiem od chwili ukazania się ich nad powierzchnią rośliny, upłynęło ośm tygodni. Żałować tylko przychodzi, że w takiej odległości znajduje się od nas. Rzecz to bowiem zawsze godna widzenia, a zacni jej Właściciele, niewzbronili by zapewnie oglądania takowej, zwłaszcza gdyby ku temu przyszła w pomoc puszka dla biednych. Ojczyzną tej rośliny jest *Ameryka*.

Kilka osób oglądało wczoraj interessujące przyrządy *telegrafów elektro-magnetycznych*, okazywane przez P. E. *Aumann*, w domu *Błeszyńskich* przy ulicy *Długiej*. Jest ich dwa, jeden skazówkowy z cyferblatem, podług wynalazku PP. *Siemens* i *Halske;* drugi na papierze sam znaczący, podług systematu Amerykanina *Morsy*. Oba są w pełnem działaniu, i dają jak najdokładniejsze wyobrażenie o tym zadziwiającym wynalazku, który obok tylu innych, jak *parochodztwo*, *photografja*, *galwanoplastyka*, etc., unieśmiertelniają pierwszą połowę XIXgo wieku. Zapewne ciekawa nauki Publiczność, odwiedzi przedstawienia P. *Aumann*, ile że oba jego przyrządy, są z tego samego rodzaju, jak te, które urządzone zostały na kolei żelaznej *Warszawsko-Wiedeńskiej*, od *Warszawy* do *Granicy*. (O czem donieśliśmy w N° 212 *Kurjera*).

Znany Fabrykant machin gospodarskich P. Stanisław *Lilpop*, zwiedza obecnie wystawę przemysłową w *Dublinie* (w *Irlandji*).

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balecie *Asmodea*, Panny: Anna i Karolina *Straus* po 2-kroć, i *Damse;* oraz PP. Alex: *Tarnowski*, *Popiel* i *Meunier*.

Z Radomia.— Od jarmarku na Śty JAN r. b., przez dwa miesiące u nas panowała cisza. Wiele osób udało się po naprawę zdrowia za granicę, a wiele szukało po wsiach okolicznych, schronienia przed wodami. Tak opustoszone miasto nawiedziła burza w nocy dnia 8go Lipca; przeszła stroną zachodnią, i w szerokości 50 kroków, zrujnowała 8 domów, między temi, murowany, Emeryta Pana *Lewkowicza*, b. Prezydenta, i przy tym wyrwała, przewróciła lub połamała 60 drzew z owocami. W ostatnich dniach Lipca, zjawił się tu sztukmistrz Fryderyk *Grinholtz* ze swojem towarzystwem. Pokazywał wiele dosyć zręcznych łamańców, w ogrodzie spacerowym dla Publiczności, a dnia następnego zabrawszy cały swój przyrząd i osoby do obrazów, na wózek parokonny, wyjechał w świat szeroki. Obecnie, z powodu jarmarku jesiennego, ruch w mieście ponowił się. Tandeta i kramarze wyłożyli swoje towary, a Publiczność po gładkich chodnikach zwiedza te płody krajowe, którym przyświeca od tygodnia jasne słońce z ciepłem jesiennem. Po jarmarku, jeżeli pogoda posłuży, przechadzki zwrócą się znowu na drogi bite do *Zwolenia* i *Skaryszewa*, na których pożywiwszy się świeżem powietrzem, wraca każdy na herbatkę, i rozrywa się *preferansem* lub *wistem* po 10 punktów za pół kopiejki. W pięknej sali gmachu Resursy, zbudowanym według projektu Budowniczego Ludwika *Radziszewskiego*, był wieczór muzykalny dnia 10go b. m., na którym P. Józef *Markowski*, artysta, śpiewem swoim wywołał zasłużone oklaski. Oto jest treść wiadomości z miasta naszego za kwartał bieżący. Może się wprawdzie jeszcze coś wydarzyć do końca Września, ale to policzy się do kwartału następnego.

W G. *Podolskiej*, żniwa tegoroczne są dość obfite, wyjąwszy niektóre okolice stepowe; dobrze urodziła *pszenica*, dość dobrze *żyto*, i wcale dobrze urodziła *jarzyna* wyjąwszy *gryki*. Omłot wszystkich zbóż według prób, będzie wcale zadowalający. *Siana* tylko w ogólności jest mało, ale za to dobra *jarzyna*, *słoma* paszysta, bo deszcze nie wiele w żniwa przeszkadzały, i to tylko po niektórych okolicach. Ceny też się podniosły znacznie, bo teraz *pszenica* płaci czetwert po rs. 4, a *żyto* po rs. 1 k. 80, a to o $^1/_3$ część wyższa cena jak była najwyższa r. z. Posiewy *oziminy* odbywają się wybornie, a zaczęły padać ciepłe częste deszcze, spodziewać się więc że się dobrze uruni *ozimina*.

ANGLJA. — Ogłoszony przez biuro handlowe wykaz wywozu i przywozu, wskazuje ciągły wzrost pomyślności kraju, równie jak jego marynarki; szczególniej dowóz zboża powiększył się znacznie, a jednak cena jego niespadła. Toż biuro ogłosiło wykaz z wywozu wyrobów *angielskich* do rozmaitych krajów. Połowa ogólnej ilości wywozu idzie do *Kolonji* i *Stanów Zjednoczonych Ameryki*. Summa ogólna wywozu w latach: 1850, 1851 i 1852, wynosiła 71,367,885 funt: szterl:, 74,448,722 funt: szterl: i 78,076,854 fun: szterl:. — Xiężna *Orleańska* udaje się do *Niemiec*, ponieważ lekarze uważają pobyt w *Anglji* przez zimę, za niebezpieczny dla jej zdrowia. (Jour: des Debats).

AUSTRJA. — Z *Budy* donoszą o ceremonji przyjęcia klejnotów korony *Węgierskiej*. Gdy na parostatku koronę wydobyto z skrzyni, Xiążę Prymas pocałował ją i oddał Arcy-Xięciu *Albertowi* do pocałowania; tego samego honoru dostąpili Członkowie kommissji wery-

fikacyjnej. Po spisaniu protokółu, wszyscy na kolana padli na parostatku, a Xiążę Prymas miał modlitwę; tymczasowo grzmiały działa parostatków, twierdzy *Blocks* i wałów. Następnego dnia zebrały się tysiące ludu dla oglądania sprowadzenia insygnjów do zamku; wieziono je w sześciokonnej wspaniałej galowej karecie do Kaplicy zamku *Budy*, gdzie na przygotowanym do tego stole, złożył je Xiążę Prymas po odśpiewaniu litanji; następnie odśpiewano Te Deum. Przez cały czas, huk dział i dzwonów nieustawał. Arcy-Xiążę *Albert* po defiladzie wojsk przyjmował u siebie Dygnitarzy, następnie o 4tej był wielki objad, wieczorem frejteatra i illuminacja obu miast. Tłumy ludu cisną się do Kaplicy, dla oglądania insygnjów korony. — Portreta przyszłej Cesarzowej tak w *Wiedniu* szybko rozkupionemi zostały, że w tej chwili dostać ich nie można.— W tych dniach otwarto kanał żelazny *Strasburgski*, łączący *Ren* z *Sekwaną;* teraz można wodą przepłynąć przez całą *Europę* od ujścia *Dunaju* do ujścia *Sekwany*, od *Sulina* do *Hawru*, korzystając z kanału łączącego *Dunaj* z *Menem*. (Lloyd).

Francja. *Paryż 16 Września.* — Wiadomości dziś żadne. *Monitor* tylko ogłosił, że dzień imienin Cesarzowej przypada 15 Listopada, nie zaś 16 Września.— Dekret zniżający cło od wprowadzonego do *Francji* bydła i mięsa, wywołał liczne reklamacje rolników, handlujących bydłem, zajmujących się jego chowem i t. p.; spodziewano się tego.— Jutro otwarcie na nowo teatru *Odeon;* Cesarstwo znajdować się będą na tem przedstawieniu. — Minister spraw wewnętrz: wydał do Prefektów okólnik, by mu podali wykaz stanu prasy *francuzkiej* na prowincji.—Ogłoszono układ z *Stanami Zjednoczonemi* określający atrybucje Konsulów obu krajów.— W departamencie *Cotes du Nord*, Prefekt zabronił igrzysk publicznych i gier zależących na zabijaniu kijem koguta lub jakiegobądź innego zwierzęcia; zabronił także zaprzęgania psów do wózków z ciężarami; wolno tylko ich używać do ciągnienia wózków z dziećmi, a i do tego potrzebnem jest pozwolenie Prefekta, które każdej chwili odwołane być może.— Kwestja zbożowa ciągle jeszcze wszystkich zajmuje, ale o tej dziś nic nowego nie donoszą.— Oficerowie *holenderscy* i *szwedzcy*, którzy bawili w *Paryżu*, i asystowali manewrom w obozie *Satory*, udadzą się do *Olomuńca;* tamże Cesarz wyprawia na manewra swego Adjutanta Jenerała *Goyon*, i Pułkownika *Chanaleilles*. (Ind: Bel:).

Hiszpanja.— Dekret udzielający dymisję Ministrowi marynarki z wielkiem zadowoleniem był przyjęty; Minister ten uporczywie trzymał się swej posady, a dekret Królowej, suchy bardzo, uwalnia go od służby, nie oszczędzając wcale jego miłości własnej. Ogłosił on, jak mu dekret inny pozwolił, memorjał na swoją obronę; odwołuje się w nim do Izb, »swych sędziów." — Kwestja przyjęcia nowego Posła *Stanów Zjednoczonych*, przybrała ważne rozmiary; spodziewają się, że Pan *Soulé* w mowie wstępnej do Królowej, zbije pogłoski wszystkie o nim krążące. Część *Madryckich* dzienników znowu przeciw niemu piorunuje; inne bronią go lekko. (Jour: des Debats).

Rozmaitości.— W *Turynie* spaliła się niedawno pewna dama wśród dnia białego, na jednej z najwięcej ożywionych ulic. Nieznajomy jakiś mężczyzna zapaliwszy sygaro, rzucił nieuważnie zapałkę na jej suknię muszlinową, która natychmiast zajęła się płomieniem. Strwożona tem dama, zaczęła uciekać z całych sił, lecz tym sposobem pogorszyła jeszcze swoje położenie, i uległa nieszczęściu.— Do jednego z pierwszych traktyerów w *Bruxelli*, przybył wykwintnie ubrany Jegomość, i zasiadł przy stoliku dla śniadania. *Garson*, któremu się ten Jegomość wcale nie podobał, nie spuścił go z oka, i w końcu ujrzał w lustrze, jak ściągał do kieszeni sztuciec srebrny ze stołu. Niebawem zawołał o rachunek. *Garson* opowiedział rzecz Panu, a po krótkiej naradzie, podał owemu Jegomości następujący rachunek: »Melon, 50 centimów; masło i rzodkiewki, 60 cent:; chleb, 30 centi:; butelka bordo, 6 franków; gołąbek pieczony, 2 fr:; polędwica z maderą, 2 fr:; file z łososia, 2 fr: 50 cent:; file z drobiu, 2 fr:; *łyżka*, *nóż* i *grabki*, 45 fr:; razem 63 fr: 40 cent:." Jegomość nie zmięszał się bynajmniej, dobył *nosigrosza*, wyjął z niego 3 napoleondory i 4 franków, i rzekł spokojnie do *garsona*: »45 fr: za sztuciec, to trochę drogo, ale kiedy tu taka cena, masz 64 franków, resztę weźmiesz sobie." *Garson* się skłonił, Jegomość wstał, uśmiechnął się przyjemnie do gospodyni za komtoirem, i wyszedł na ulicę. Byłby, dzięki przytomności umysłu, i grzeczności restauratora, oszczędzającego konfuzji gościom swoim, uszedł szczęśliwie, gdyby nie fatalna okoliczność. Inny *garson* z tej samej traktyerni, któremu miesiąc wprzódy, Pan strącił 45 franków za zginiony sztuciec, dowiedziawszy się o tej awanturze, a wnosząc, że nie kto inny, tylko ów uperfumowany wykwintniś, był sprawcą poprzedniej kradzieży, puścił się za nim w pogoń, a dognanego oddał w ręce policji. — Ktoś opowiadał, że widział delikwenta, który po ucięciu głowy, szedł jeszcze pół mili. »O to nic dziwnego, odrzekł ktoś, zwykle pierwszy krok jest tylko trudny."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Anders Adelgunda Ob: z Prus; Bielski Ign: Oby: z Jarochówka nr 556; Baronowa Hann Alex: Żona Porucz: z Wiednia nr 634; Imbert Emilja Oby: z Paryża nr 634; Kluger Aloizy Xiądz Karmelita z Krakowa nr 386; Klipanowska Julja Aktorka z Lwowa nr 414; Konstantinow Rozalja Żona Sekr: Gub: z Paryża nr 613; Lubomirski St: Xżę z Gub: Wołyńskiej; Małkowski Rad: Koleg: z Granicy nr 414; Muroszkin Stefan d. Sztabs-Kapi: z Drezna nr 613; Piaskowski Fr: Ob: z Łążka nr 584; Pelikan Euge: Rad: Dw: z Petersburga nr 603; Stepanow Piotr Sekr: Gub: z Paryża nr 613; Xżę Teniszew Jen:-Major z Uściługa; Wężykowie Sewe: Oby: z Toporowa, i Józef Oby: z Witulina nr 613.

Wyjechali: Bułatowicz Xaw: Porucz:, Charling Lavs Jan b. Kapitan, i Chabre Wik: Artysta, do Petersburga; Gradenwitz Adolf Kup: do Włoch; Hr. Kwilecki Mieczy: Podpor: Wojsk Pruskich do Poznania; Lubelski Markus Zegarm: do Prus; Negri Alex: Kup: do Petersburga; Sommerfeld Julja utrzym: Magazyn Mód do Lipska; Szewicz Jen:-Major do Petersburga; Strzelecka Marja Oby: do Krakowa; Werigin Teodor Podpułk: do Włoch.

DONIESIENIA.

W domu pod Nr 926*b* przy ulicy Chłodnej położonym, jest do sprzedania około 10,000 **DACHÓWKI** holenderki. Wiadomość o cenie na miejscu.

Naczelnik Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 24 Września (6 Października) r. b., o godz: 11ej z rana, odbywać się będzie w Biurze Zakładu, głośna licytacja in minus, na dostawę dla Zakładu Warzelni Soli na rok 1854, następujących materjałów: 1) Oliwy funtów 1,200, funt po kop. $21\frac{1}{2}$; 2) Oleju lnianego wiadra dwa, po rs. 3 kop. $48\frac{1}{2}$; 3) Oleju rzepakowego, wiader 200, po rs. 2 kop. 70; 4) Bawełny kręconej na knoty, funt: 30, po kop. $22\frac{1}{4}$; 5) Skóry mastrychtowej, funtów 150, po kop. $49\frac{1}{2}$; 6) Blejwasu funtów 100, funt po kop. 17; 7) Salamonjaku funtów 5, funt po kop. 45; 8) Siarki funtów 50, funt po kop. 9; 9) Stali angielskiej lanej, funtów 30, funt po kop. 51; 10) Stali Styryjskiej funtów 30, funt po k. 25; 11) Miedzi w prentach $1\frac{1}{2}$ $\frac{11}{22}$ funtów 50, funt po kop. $37\frac{1}{3}$; 12) Tygli grafitowych sztuk 6, dwa po mark 14, dwa po mark 10, dwa po mark 8, sztuka jedna po kop. 72; 13) Kredy funt: 50, funt po kop. 5; 14) Kalafonji funt: 5, funt po kop. 15; 15) Szpagatu funt: 6, funt po kop. 18; 16) Tektury arkuszy $20\frac{1}{4}$ grub: jeden łokieć w kwadrat, arkusz kop. 12; 17) Konopi czesanych funt: 6, funt po kop. 13; 18) Wapna wylasowanego czetwerti 800, korzec po rs. 1 k. 80; 19) Mioteł brzozowych sztuk 1000, po kop. 1 sztuka; 20) Świec łojowych funtów 900, funt po kop. $14\frac{1}{2}$; 21) Łoju topionego czystego funt: 8, funt po k. 11; 22) Cyny ang: funt: 30, po kop: $37\frac{1}{2}$; 23) Dratwin funt: 150, funt po kop: 14; 24) Paku smołowego pudów 150, funt po rs. 1 k. 50; 25) Targanu pudów 30, pud po rs. 3; 26) Minii farby funt: 20, funt po k. 30; Kamieni piaskowych 18^{11} 01 3^{11} grub: sztuk 8, jedna sztuka po rs. 2. Materjały powyższe mają być dostarczone w gatunkach dobrych, do Magazynu Zakładu lub na plac budowy, w miejsce przez Zarząd Zakładu wskazać się mające, kosztem dostawcy w terminach następujących: Olej lniany, rzepakowy, bawełna, konopie, łój w dwóch częściach; pierwsza połowa najpóźniej do d. 3/15 Grudnia r. b., a 2ga połowa do d. 3/15 Stycznia 1854 r., mogą być i razem dostarczone, lecz w pierwszym terminie; inne zaś materjały najpóźniej do d. 3 (15) Stycz: 1854, oprócz oliwy, która ma być dostarczoną najpóźniej do d. 1 (13) Kwietnia 1854 r., gdy będzie w stanie płynnym nie zmarzniętym, a to dla łatwiejszej przewagi. Wapno zaś w trzech częściach, a mianowicie: do d. 1 (13) Kwietnia, czetwerti 350; do d. 1 (13) Lipca czetw: 200; do d. 1 (13) Września, czetw: 250. Przystępujący do licytacji, winien zaopatrzyć się w wadjum wyrównywające $\frac{1}{10}$ części wartości materjałów, które licytować zamierza, i takowe złożyć do depozytu Kassy Zakładu, w gotowiznie lub papierach krajowych procentowych kurs w kraju mających, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone zostanie, a otrzymującemu przybicie, na rachunek kaucji policzone będzie. Kaucja wymaganą jest w $\frac{1}{4}$ części licytowanego przedmiotu. Bliższe warunki dotyczące tej dostawy przejrzeć można każdo-dziennie, wyjąwszy dni świąteczne, w Biurze Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego w Warszawie, i w Biurze Naczelnika Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku. — Radca Honorowy, *Kupiszeński*.



PIANO-VERTIKAL, oraz różne **FORTEPJANY**, są do najęcia lub sprzedania pod Nr 636/7 przy ulicy Trębackiej, dom W. Szustra, pomiędzy Hotelem Angielskim, a domem Steinkellera, na 1m piętrze, wchód z podwórza na lewo.

LOKAL porządny i wygodny, składający się z 5ciu Pokoi, Przedpokoju i Kuchni ang:, jest do najęcia od Sgo Michała, r. b., w domu Nro 359 na Nowem-Mieście.— Tamże znajdują się do sprzedania: Konsola, Stolik do kart i Łóżko mahoniowe; tudzież Toaleta, jedno lub dwa Łóżka jesionowe, dwa piękne Lustra, Zegar brązowy pod kloszem i Lampa duża brązowa. Wiadomość na miejscu, na 2m piętrze od frontu.

Przy ulicy Muranów pod Nr 2191*a*, są rozmaite **APARTAMENTA**, w każdym czasie do wynajęcia; **SKLEP** wielki na Aptekę, Handel Korzenny, Bawarję, Szynk lub inny zakład. Wiadomość u Rządcy na miejscu.



Jest do sprzedania **BRYCZKA**, mocno zbudowana, na leżących resorach, mogąca służyć na parę koni i do pojedynki. Wiadomość o takowej przy ulicy Żórawiej pod Nr 1612, u Lakiernika.

Jest do sprzedania **PARAWAN** o 4ch skrzydłach, nie fornirowany, ale całkowicie jesionowy i palisandrowy, w trzeciej części od dołu mający tafle, a w dwóch częściach od góry laski, po bokach wyższe w środku niższe, z grotami u góry. Takowy Parawan jest do sprzedania w domu Blumberga, przy ulicy Dzikiej Nr 2322, w drugiem dziedzińcu na 1m piętrze. Wiadomość i doprowadzenie dopełni Stróż miejscowy.



FORTEPJAN mahoniowy o $6\frac{1}{2}$ oktawy, ze sztabą mosiężną, z fabryki Wasilewskiego, jest do sprzedania za pomierną cenę, przy ulicy Grzybowskiej Nro 1055*a*, w oficynie na 1m piętrze.

Ch: *Apelzweig*, zamieszkały pod Nrem 797, wprost Banku, róg Elektoralnej i Przechodniej, z bramy na 3-m piętrze, wykonywa wszelkie wyroby z GUTTA-PERCHY; przyjmuje do reparacji KALOSZE Gumelastyczne, oraz uszkodzone Naczynia i Figury Porcelanowe wszelkiego rodzaju, Alabastrowe i Kamienne, bez zostawienia atoli najmniejszego znaku uszkodzenia, a nawet brakujące części dorabia; co do koloru i pozłocenia, doprowadza do pierwotnego stanu; oraz poprawia Wachlarze szyldkretowe i z Kości Słoniowej, niemniej czyści przedmioty Alabastrowe; za dobroć ręczy.



KARETA poczwórna, zupełnie nowa, z jednej z najlepszych tutejszych fabryk pochodząca, jest do sprzedania w fabryce Obić Papierowych, przy ulicy Złotej i Marszałkowskiej, Nro 1518.

W domu zwanym Karasia, wprost Kopernika, pod Nr 2783, jest do sprzedania, gruntownie w robocie wykonana, **POSADZKA**, z jak najsuchszego doborowego materjału, w różnych gatunkach i po różnej cenie nader umiarkowanej. Osoby w chęci kupna będące, w każdym czasie widzieć takowe mogą; a po nabyciu, pełni będą zadowolenia, przez długą jej trwałość, tak jak wielu Obywateli z prowincji, z ukontentowaniem mojem mi to wynurzają.



Niżej podpisani, mamy zaszczyt donieść JJWW. i WW. Panom, iż nowo otworzony przez nas **MAGAZYN MEBLI**, w domu JW. Hr: Krasińskiego, na Krakowskiem-Przedmieściu Nro 410, zaopatrzony został w znaczny dobór Garniturów mahoniowych, palisandrowych i jesionowych, kompletnie i gustownie ukończonych; Stoły z wykładem różno-kolorowego drzewa, przedstawiające całe bukiety. Oraz rozmaitych fasonów i kształtów Kozetki, Fotele, Szeslągi z pokryciem safjanowem i bez takowego; niemniej różne Meble, na jakie tylko elegancja, przepych i sztuka zdobyć się może, z zastosowaniem atoli do cen jak najumiarkowańszych. Zaś za akuratność i dobrą robotę tapicerską, Zakład poręcza.— *Koenig* i *Boehenke.*

Do sprzedania: **ZEGAR** brąz ze szkłem, angielski; Lampa mała, wygodna, nowa; Biurko z szufladkami do pisania; Pióra białe nowe, mogące służyć do Teatru; Kufer angielski skórą wybity; 3 Zamki antyki; Piec żelazny prawie nieużywany; przy ulicy Podwal pod Nr 527, naprzeciw domu Dyżmańskich, na 1m piętrze, w sieni na lewo, od 10 do wieczora.

Jest do sprzedania **DRZEWO** brzozowe, suche, bo od roku oskrobane, około 150 sztuk, w różnej grubości, długości i krzywości, a tym samym bardziej dla Panów Majstrów lub Fabrykantów, jako i na opał zdatnym, tym więcej, że brzezina ta jest młoda, zdrowa i mocno zawiła. Ktoby sobie życzył takowe Drzewo nabyć, może się zgłosić do Właściciela mieszkającego pod Nr 1740, wszedłszy w bramę na prawo, w oficynie, w drugie drzwi na 1m piętrze, drzwi na lewo, w domu W. Karpińskiej, obok Kościoła Sgo Alexandra, obok Apteki P. Szulkiego; drzewo to jest tu w Warszawie.



Jest do sprzedania **NAJDYCZANKA** kryta, mocno i elegancko zbudowana, za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Leszno i róg Żelaznej, Nro 691, w warsztacie Stelmachskim.

Rząd Gubernjalny Warszawski. W Rządzie Gubernjalnym Warszawskim, w terminie powtórnym dnia 28 Września (10 Października) r. b., pomiędzy godz: 10tą z rana a 3cią z południa, odbędzie się głośna in plus licytacja, na wydzierżawienie trzechletnie pro 1854/58 PODATKU KOSZERNEGO, z Powiatu Gostyńskiego, od zniżonej summy rocznej rs. 6412 kop. 50, a to podług zwykłych warunków poprzednio ogłoszonych, jak niemniej pod tym, że gdy oferta z tej licytacji nie dojdzie do summy dotychczasowej rs. 7125, kontrakt dzierżawny z plus-licytantem nie będzie mógł być zawarty.— Gubernator Cywilny, Radca Tajny, *Łaszczyński.* Naczelnik Kancellarji, B. *Halpert.*

FARBIARNIA I PRALNIA
FRANCISZKA ŚWIDERSKIEGO,
przy ulicy Krak:-Przedm: w domu dawniej Tarnowskich, obecnie Wgo Oranowskiego Nro 388.

Mam zaszczyt zawiadomić PP. Kupców i Fabrykantów, że stosownie do żądania wielu z nich tak miejscowych jako i z prowincji, urządziłem przy Zakładzie moim, na znaczną skalę, Fabrykę farbowania Przędzy jedwabnej, wełnianej i bawełnianej, na wszelkie kolory; tym sposobem przeto, żądaniom w tej mierze choćby najrozleglejszym, zadosyć uczynić jestem w stanie.— Nadmieniam zarazem, że przyjmuję jak zawsze do farbowania na różne kolory wszelkie materje jedwabne, wełniane i bawełniane; tudzież do prania Krepy, Blądyny, Koronki, Szale i Chustki; niemniej Kapelusze ryżowe; do prania lub farbowania Paletoty męzkie nieprute. Farbuję zaś sposobem mi znanym Parasoliki na kijkach, to jest niesprute. Nadto przyjmuję do dekatyzowania Sukna, Korty i Tybety.— Dodaję tylko, że staraniem mojem będzie, uznaną powszechnie dokładność wykończenia robot mi powierzonych, zawsze jak dotąd utrzymać. Franciszek *Świderski.*



Są do sprzedania z powodu wyjazdu, różne **MEBLE**, Landszafty, Naczynia kuchenne, Brązy do ubrania pokoi, i t. p. przedmioty. Wiadomość w domu Nro 770 przy ulicy Elektoralnej, na dole.

Potrzebny jest **UCZEŃ** do handlu, dobrej konduity. Wiadomość u K. *Donner*, w składzie Musztard, przy ulicy Miodowej Nro 482.

SZAFY sklepowe duże i Bufet, w miejsce znaków i zamki do drzwi, są do sprzedania z wolnej ręki, przy rogu ulic Trębackiej i Krak:-Przedm: Nro 418, u Właściciela na 2m piętrze.

WYPRZEDAŻ
SZKŁA TAFLOWEGO,
po cenach znacznie zniżonych.

Dla braku miejsca, wyprzedaje się ogółem lub częściowo, w Kantorze Stanisława Lesser, przy ulicy Miodowej, Nr 491, znaczny zapas SZKŁA TAFLOWEGO z Fabryk Francuzkich, różnej grubości i wielkości. Co do trwałości tego szkła, można przekonać się na miejscu, gdyż wszystkie frontowe okna wspomnionego domu są tym szkłem opatrzone, a chociaż już dwa lata minęło, dotąd ani jedna szyba stłuczoną nie została. Oprócz tego szyby odznaczają się połyskiem, a nie ustępując w piękności lustrzanym, służyć mogą do najokazalszych pałaców, do ekranów, obrazów, karet i t. p.— Tamże można bezpłatnie zabierać GRUZ i ZIEMIĘ.

OSOBA uzdatniona do gospodarstwa, posiadająca chlubne świadectwa, życzy przyjąć obowiązek w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość przy ulicy Miodowej, w domu W. Górskiego pod Nr 489, na 1m piętrze, od frontu.

OSOBA przyzwoicie wychowana, potrzebująca stancji ze stołem, sama jedna, życzy sobie mieszkać przy jakiej godnej familji, za stosownem wynagrodzeniem. O dalszem układzie w tem interesie, można się dowiedzieć przy ulicy Nowy-Świat, w domu W. Drac, pod Nr 1249, na 1m piętrze.

DOBRA Gierdówka i Krywonohowo w Mińskiej Gubernji, w Nowogrodzkim Pcie położone, mające własny swój brzeg na rzece spławnej Niemnie; również CEGIELNIĘ i WAPIARNIĘ, w gruntach doskonałych żytnich, rozległości według miary litewskiej w. 205, m. 20, a w tem ograniczeniu przeszło 100 w. Lasów (w części towarnych) i Łąk przeszło 18 w. z dostateczną pańszczyzną, i z wszelkiemi dogodnościami w gospodarstwie wymaganemi, z 57 pańszczyznianemi, a 11 czynszowemi hutami, z 283 męzkiemi i 286 żeńskiemi duszami rewizskiemi, długiem bankowym na summę 16,980 rs. obciążone, są z wolnej ręki do sprzedania od 19/31 Marca 1854 r. Wiadomość w Zarządzie dóbr Wsielubia Nowogrodzkiego Ptu w Gub: Mińskiej.

W Kolonji Zielona zwanej, przy trakcie bitym Brzesko-Lit:, od 7ej zaś wiorsty jadąc na lewo o wiorst 3½, a od m. Warszawy, o 10½ wiorst położonej, do dóbr głównych Budziska w Pow: Stanisławowskim należącej, urządzone zostały do wieczystego wydzierżawienia, po wyciętym Lesie, podług dawniejszego przemiaru, 10 **KOLONJI** po 15, 374,055 dziesiatin (czyli 30 morg m. n. p.) mających, wraz z dodaniem odpowiedniej ilości łąk na folwarcznych gruntach dóbr Budzisk. Chcący więc korzystać z tak dogodnego położenia urządzających się Kolonji, jako też zbliżonej i ułatwionej kommunikacji przez drogę bitą z m. Warszawą i innemi łączącej, zechcą po bliższe objaśnienie i przekonanie z planów mierniczych, zgłosić się bądź na grunt Dominium Budziska, bądź do W. Koisiewicza Mecenasa w Warszawie, gdzie o warunkach do tej wieczystej dzierżawy przepisanych, szczegółowa informacja udzielona im będzie.

DOBRA BRZOSKI z wsią czynszową Brzozowo i folwarkiem na wsi Zebry w Pcie Augustowskim nad samą granicą Pruską położone, od miasta okręgowego Szczuczyna wiorst 21, od Stawisk wiorst 14, od Kolna wiorst 7, od Komory Wincenta wiorst 7 odległe, obejmujące ogólnej rozległości dziesiatin 724 czyli w. m. przeszło 79; w gruntach w części pszennych, a w znaczniejszej dobrych żytnich, obfitujące w najlepsze i dostateczne łąki, z młynem wodnym, gdzie znajduje się Gorzelnia, Ogród fruktowy, Dom mieszkalny i wszystkie zabudowania gospodarskie w jak najlepszym stanie, są do sprzedania z wolnej ręki lub zamiany na większe. Wiadomość każdy powziąść może u Właściciela w Brzoskach, bez pośrednictwa faktorów.

Z BROWARU F. MÜLLER et Comp:
w Mieście ŁODZI.

Zawiadamia niniejszem Szano: Publiczność, iż w świeżo odnowionym Zakładzie naszym **PIWA BAWARSKIEGO**, w Mieście **ŁODZI**, przy ulicy Średniej w domu Nowy-Świat zwanym, z dniem 17tym b. m. rozpoczęła się sprzedaż **Piwa Bawarskiego na Kufle;** gdzie również przy rychłej usłudze, rozmaitych PRZEKĄSEK i innych NAPOJÓW dostać będzie można. Oprócz tego, w Browarze naszym znajduje się każdego czasu do nabycia PIWO BAWARSKIE, na całe, pół i ćwierć Oxefty.

W mieście Włocławku w Hotelu pod trzema Koronami, w narożnym Sklepie, założony został SKŁAD **OCTU** z swego wyrobu, który się sprzedaje całemi i ćwierć oxeftami, jako też detalicznie, po cenach fabrycznych. Ocet ten jest czysty bez żadnych szkodliwych zapraw, ma kwas naturalny i może być użytym do wszelkich marynat; o czem podaje się do publicznej wiadomości.



Gdy tylokrotne ogłoszenia w pismach publicznych, nie odniosły żadnego skutku, ostrzega się więc po raz ostatni, Amatorów polowania, a mianowicie przybywających z Warszawy, do wsi Radonie, żeby raczyli nie przechodzić granic dóbr Ossowca i Mussuły z przyległościami, i nie niszczyli zbóż na polach dóbr wymienionych będących, jak to w d. 4 b. m. miejsce miało; jak niemniej ażeby w lasy i bory które w około granic Radonie są tylko sąsiedzkie, a głównie do dóbr Ossowca należące, ogarów nie zapuszczali; w przeciwnym bowiem razie, sami sobie winę przypiszą, że nietylko drogą właściwą postąpić się nie omieszka, ale nadto broń i psy utracą. Niniejsze ostrzeżenie, trzy-krotnie przez Kurjera Warsz:, aby nikt niewiadomością wymawiać się nie mógł, ogłoszonem zostaje.

W domu Hr. Stan: Potockiego przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 415, jest do wynajęcia od 1 Października r. b., **APARTAMENT** w głównym korpusie, na 1m piętrze, składający się: z 8 Pokoi, 2ch Salonów, Kredensu, wielkiego Przedpokoju z gabinetem, mający oddzielne ozdobne schody i obszerne ogrzewane korytarze, z oddzielną dużą Kuchnią ang:, oraz Spiżarnią, Stajnią na 8 koni, Wozownią na 4 pojazdy, Drwalnią, Piwnicą i Górą do suszenia bielizny. Wiadomość u Rządcy domu.— Tamże jest **POWÓZ** do sprzedania.



KOCZO-BRYK nowy, lekki, trwale i elegancko, na 4ry osoby, na resorach angielskich leżących, zbudowany, z walizką, skrzynką, latarniami, wachlarzami i fartuchami, jest do sprzedania. Wiadomość w domu Hr. Andr: Zamoyskiego przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nro 1325, w ogrodzie, zaraz przy bramie, u Winc: Goreckiego, gdzie latarnia, wprost domu piętrowego JW. Pusłowskiego.



DOM w Aleach Nr 1714 *a*, w ogrodzie, w którym mieszkania na dole, dwa Pokoje, Izba dla ludzi, Kuchnia ang:; **1**wsze PIĘTRO, Salon, 2 Pokoje i Przedpokój, Spiżarnia, Piwnica, Góra, Stajnia na 4ry konie, Wozownia na 3 powozy, razem do najęcia od Śgo Michała r. b.



BILLARD palisandrowy, mało używany, ze wszystkiemi rekwizytami, do sprzedania za cenę przystępną, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 608, dom Kossowskich zwanym, w Magazynie Mebli. Wiadomość na 1m piętrze.

DOBRA po prawym brzegu Wisły, o 28 wiorst od Warszaw, a dwie wiorsty od nowo-budującej się Petersburgsko-Warszawskiej Kolei żelaznej, są do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąść można pod Nr 616 przy ulicy Daniłowiczowskiej, u W. Dietrich.

Siedm lub 6 **POKOI**, na 2m piętrze, ze Stajnią i Wozownią, lub bez nich, do najęcia od Śgo Michała, przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1352.



W Kantorze Mamek, przy ulicy Żabiej pod Nr 950*a*, wprost Ogrodu Saskiego, są **MAMKI** tutejsze i wiejskie, zdrowe, z świeżym pokarmem; oraz mając stosowny POKOJ, przyjmuje chore, dając im wszelką usługę. Wiadomość u Akuszerki.



W domu przy ulicy Elektoralnej pod Nr 759, **w MAGAZYNIE MEBLI**, dostać można w najświeższym guście rozmaitych Garniturów **MEBLI**, jako to: mahoniowych, palisandrowych, jesionowych; są także Szafy, Sekretary, Serwantki, Toalety, Biurka mahoniowe, Fotele, Szeslągi, Kozetki, Kredense duże mahoniowe i palisandrowe, safjanem wybite; za cenę mierną.



Z powodu zmiany mieszkania, zbywające **MEBLE**, jako to: Biórka, Kanapy, Sofy, Krzesła, i t. p. rozmaite Sprzęty domowe, sprzedane będą przez publiczną licytację, w dniach 27 i 28 b. m., codzień od godziny 9 rano do 3ej po południu, przy ulicy Leszno Nr 724.

Od dawna już tutejsi fabrykanci **POJAZDÓW**, a w ich liczbie P. Miller, utrzymujący fabrykę swą pod Nr 802 przy ulicy Orlej, zyskali chlubną i zasłużoną wziętość. Wyroby przez tego ostatniego dostarczane, odznaczały się wykwintnym gustem, trwałością, wykończeniem każdego szczegółu, przystępnemi cenami, i w niczem nie ustępowały najlepszym zagranicznym. Pomieniona fabryka przeszła obecnie na własność PP. Utech, Majstra Stelmachskiego, i Glasera, Majstra Kowalskiego. Nowi nabywcy polecając się łaskawym względom JJWW. i WW. Panów, mają honor zapewnić, iż ani trudów, ani kosztów szczędzić nie będą, ażeby utrzymać sławę tego zakładu, i że wszelkie udoskonalenia i nowe wynalazki jakie w kraju naszym lub za granicą pojawią się, będą starali się sobie przyswoić. W ich fabryce są już do nabycia gotowe Karety poczwórne, podwójne, Kocze landarowe, Faetony rozmaitego fasonu i wszelkie inne gatunki powozów; według upodobania mogą być obstalowane. Nadmienia się, że Pan Glaser dotychczas pod Nr 765 przy ulicy Chłodnej zamieszkały, przeniósł obecnie zamieszkanie pod Nr 802 przy ulicy Orlej, gdzie jak się wyżej powiedziało, pomieniona fabryka istniała i istnieć będzie.

SKŁAD TOWARÓW ŻELAZNYCH, przy ulicy Nowy-Świat, w domu Hra: Andrzeja Zamoyskiego, naprzeciw statuy Kopernika, zaopatrzony został w różne Towary Mosiężne i Brązowe z fabryk zagranicznych, a mianowicie: w Żelazka do prasowania, jako to: Żelazka Paryzkie do karbowania żabotów damskich; Żelazka z fassetą do karbowania żabotów męzkich; Żelazka do rurkowania falban; Żelazka francuzkie do czepków; Żelazka duże do prasowania stołowej bielizny; Żelazka zwyczajne w różnych wielkościach; Żelazka żelazne krawieckie; oraz Dusze żelazne z żelaza kutego urzędownie robione.—Zarazem przyjmują się wyroby Mosiężne i Brązowe do odnowienia, posrebrzania i pozłacania, jako też i do reparacji.— Nadmienia się, że dla dogodności kupujących, przyjm[illegible] w zamian Wyroby do użytku nie zdatne, z Mosiądzu, To[illegible]ku, Spiżu dzwonowego i Miedzi, po cenach funt od kop. 15 do [illegible] 30.

LOKAL na 1m piętrze, składający się z 7miu Pokoi, pomiędzy temi Salon z Balkonem i Przedpokój, Kuchnia ang:, zupełnie świeżo odnowionych, Góra własna, Stajnia i Wozownia; do tego Lokalu, wrazie potrzeby, mogą jeszcze być dodane 3 Pokoje obok tego znajdujące się;— oraz 4ry Pokoje z Przedpokojem i Kuchnią ang:, na parterze, także zupełnie świeżo odnowione, do najęcia od Śgo Michała, przy ulicy Smolnej pod Nr 1286*b*, w blizkości Nowego-Świata, w przyjemnem miejscu i świeżem powietrzu, idąc Nową drogą po prawej ręce za ogrodem Najwyższej Izby Obrach:, jak karta tamże na rogu wskaże.

Podpisana, poleca się Szan: Publiczności, z sekretem na wygubienie **MYSZY** i **SZCZURÓW**, przez jej zmarłego Męża wynalezionym. Posiada ona Świadectwa pochwalne tak mężowi jako i jej samej udzielone, o skuteczności tego środka. Mieszka pod Nr 1449 *a*, przy ulicy Wielkiej, blizko ulicy Marszałkowskiej.

Taube *Jungholtz*.



Dnia 19 b. m. przybłąkała się **ŚWINIA**, pod Numer 1507 przy ulicy Złotej. Właściciel odeodebrać ją może za udowodnieniem i zwrotem kosztów żywienia.

KANTOR STRĘCZEŃ

Guwernerów i Guwernantek przy ulicy Długiej Nr 489a, pierwsza brama od ulicy Miodowej.

Są do umieszczenia Guwernerowie Polacy, Niemcy Francuzi, i Guwernantki, Polki, Niemki; Metrowie muzyki; Osoby dające lekcje na godziny; Osoba posiadająca muzykę, język francuzki i nauki klassyczne, życzy dawać lekcje na godziny; Bony Polki, Niemki i Francuzki; Osoba posiadająca język francuzki, życzy pomieścić się w jakim domu do towarzystwa; Korrepetytorowie, z których niektórzy życzą dawać lekcje za stół i stancję; Osoby do zarządu domu.— W tymże Kantorze, jest Panna Służąca, uzdatniona do robót damskich.— A. *Zaleska*.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe stopni 13.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 9.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Mężatka i Wdowa. Mina.*— Jutro, ...

Zakład PIWA BAWARSKIEGO na KUFLE, w domu P. Grabowskiego pod Nr 495 przy ulicy Daniłowiczowskiej; poleca się Szan: Publiczności. — K. E.

SZTUCZCE MATEMATYCZNE (Reis-Zeigi), dla młodzieży Szkolnej, z zaręczeniem trwałości wyrobu, dostarcza Oddział Mechaniczny, przy Instytucie Optycznym,— J. *Pik*, Optyk M. W., ulica Miodowa Nr 497.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 10 (22) Września 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.